

Sygn. akt I ACa 944/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. D.**

przeciwko **P. D.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1089/16

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powód C. D., pozewem z dnia 20 października 2016 roku, wniósł o zobowiązanie pozwanego P. D. do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o zwrotnym przeniesieniu na jego rzecz własności nieruchomości przekazanej pozwanemu przez powoda umową darowizny z dnia 02 stycznia 2006 r. oraz zasądzenie kosztów procesu, powołując się na odwołanie tej darowizny z powodu rażąco niewdzięczności pozwanego syna.

P. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, podnosząc, iż źródłem istniejącego konfliktu pomiędzy stronami jest postępowanie powoda.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. wydanym w sprawie I C 1089/16 Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo (pkt 1); koszty sądowe, od których powód był zwolniony, przejął na Skarb Państwa (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Strony zawarły umowę darowizny w 2006 roku. Aktualnie pozostają jednak w konflikcie, którego geneza nie jest znana. W dniu 27 września 2016 roku doszło do konfliktu pomiędzy stronami w kwestii zajmowanych w domu pokoi, co skończyło się rękoczynami i odniesieniem obrażeń przez obie strony. Powyższe zachowanie stanowiło podstawę złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. W ocenie Sądu Okręgowego, nie stanowiło jednak przejawów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., gdyż nie miało kwalifikowanego charakteru. Okoliczność, że strony pozostawały w długotrwałym konflikcie, chwilowo wyciszonym z uwagi na chorobę powoda, nie wyklucza przyjęcia, iż powyższe zdarzenie nawet pomimo intensywnego charakteru, mieściło się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Nadto, na zaistniały stan rzeczy wpływało nie tylko zachowanie obdarowanego, ale także zachowanie samego darczyńcy, co nie jest obojętne z punktu widzenia przyczyny niewdzięczności. Podkreślił, iż w toku postępowania powód nie wykazał, by awantura z dnia 27 września 2016 roku była wywołana wyłącznie przez pozwanego, ponieważ - jak wynika z zeznań świadków - powód bardzo często ingerował w sposób prowadzenia przez syna gospodarstwa. Co istotne, pozwany w trakcie choroby ojca opiekował się nim, ufał mu także w kwestiach finansowych. Nie można również wykluczyć, iż to negatywny stosunek powoda do żony syna, stanowił współprzyczynę konfliktu. Wszystkie te okoliczności przesądziły zaś, iż zachowanie pozwanego nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności, a sam konflikt pomiędzy stronami nie uzasadnia odwołania darowizny.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż zachowanie pozwanego nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności, a zachowanie powoda było współprzyczyną konfliktu,
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom świadków zawnioskowanych przez powoda, ustalenie iż pozwany nie bił, a wyłącznie odpychał powoda oraz dokonanie wybiórczej oceny złożonych w sprawie dokumentów,
- 3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przyczyn odmowy wiarygodności zeznaniom świadków,
- 4) naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, a w szczególności materialnoprawnej podstawy roszczenia.

W oparciu o te zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy sądowi I instancji i do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z treścią żądania pozwu, a także o zwolnienie od kosztów sądowych i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, wskazując, iż przedstawione zarzuty są niezasadne i stanowią wyłącznie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Rozpoznanie wywiedzionego środka zaskarżenia należy rozpocząć od zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny i oceniony zgodnie z regułami zawartymi w przywołanej normie prawnej determinuje kierunek dalszych rozważań.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut skarżącego, iż Sąd w toku postępowania naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i odmowę wiary zeznaniom świadków zeznających na korzyść powoda, a także poprzez pominięcie zdarzeń z roku 2014 i 2015. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów tylko niektóre uznać za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Nie oznacza to jednak, że sąd w sposób dowolny może uznać dany dowód za wiarygodny. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex). Nie czyni tego zarzutu również skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok SN z 27 września 2002 r. II CKN 817/00, Lex; postanowienie SN z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex; postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, Lex).

W ocenie Sąd Apelacyjny, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, a wyprowadzone na tej podstawie wnioski są logiczne i uzasadnione w świetle całokształtu materiału dowodowego. Wobec tego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut skarżącego jakoby brak przytoczenia w uzasadnieniu wyroku cytatów z dokumentów czy zeznań świadków dyskredytował wartość postępowanie dowodowego. Zdaniem Sądu odwoławczego, wystarczające było w tym zakresie przytoczenie danych świadków i wskazanie kart akt sprawy, na których znajdowały się ich zeznania. Nie można również uznać, iż Sąd I instancji przychylił się do zeznań świadków zawnioskowanych wyłącznie przez jedną ze stron, skoro z uzasadnienia wynika, iż zeznania wszystkich osób ocenił jako stronnictwe, mające na celu poprawę sytuacji procesowej odpowiednio powoda lub pozwanego i dał im wiarę wyłącznie w zakresie okoliczności bezspornych, a zatem co do istnienia konfliktu pomiędzy stronami.

W konsekwencji, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem z zebranego materiału Sąd I instancji wyciągnął poprawne wnioski. Sam fakt, iż powód kwestionuje ich prawdziwość, nie przesądza bowiem o niewłaściwości ustaleń.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut, iż Sąd Okręgowy dokonał błędnej subsumpcji stanu faktycznego pod przepis prawa i niezasadnie przyjął, iż nie doszło do rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego. Jak wynika z treści uzasadnienia, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej analizy instytucji z art. 898 § 1 k.c. Rozważania te Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i podziela. Za zasadne należy uznać również zważania dotyczące kwestii pojmowania rażącej niewdzięczności obdarowanego w orzecznictwie sądów, przede wszystkim Sądu Najwyższego, w tym w szczególności w kwestii wpływu konfliktu stron na możliwość skutecznego odwołania darowizny. W świetle powyższego za prawidłowe należało przyjąć stanowisko, iż zachowanie obdarowanego nie może mieć cech rażącej niewdzięczności, jeśli wzajemne, negatywne zachowania są skutkiem zwykłego konfliktu rodzinnego, szczególnie sprowokowanego. A za taki należało uznać konflikt łączący strony, nawet gdy pomiędzy nimi dochodziło do szarpaniny i przepychanek, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała (i to u obu stron, wbrew temu co twierdzi powód).

Na marginesie należy wskazać, iż Sąd nie uwzględnił także zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wskazany przepis określa konieczne elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Przepis ten może stanowić podstawę do uchylenia zaskarżonego orzeczenia tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera

wszystkich istotnych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Powyższe nie występuje w niniejszej sprawie. Sąd spełnił wszystkie wymagania stawiane prawidłowemu uzasadnieniu. W szczególności wskazał zaś, wbrew twierdzeniu apelującego, dowody, na których się oparł, a także przyczyny, dla których innym odmówił wiary.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie nie można również mówić o nierozpoznaniu jej istoty. Co do zasady przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu, wobec zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (por. postanowienie SN z 07 marca 2013 r., II CZ 193/12, Lex). O powyższym w niniejszej sprawie mówić nie można. Sąd Okręgowy prowadząc postępowanie, którego celem było zbadanie czy doszło do skutecznego odwołania darowizny przez darczyńcę, prawidłowo dokonał oceny żądania. Powyższe wynika chociażby ze zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanej następnie jego oceny. Twierdzenie odwołującego się, jakoby Sąd nie sprostował temu wymaganiu nie jest poparte żadnymi merytorycznymi argumentami i ma na celu jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu.

Ponadto, należy wskazać, iż słusznie Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie pominął zdarzenia z roku 2014 i 2015, skoro nie stanowiły one podstawy oświadczenia o odwołaniu darowizny. Oczywiście mogły one stanowić podstawę dla ustalenia istnienia konfliktu, niemniej jednak powyższe ustalenia Sąd poczynił już w oparciu o inne dowody, a ponadto okoliczność ta nie była co do zasady kwestionowana przez strony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. powyższą apelację oddalił.

(...)